Cena egz. 10 gr.

KURIER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 16 czerwca 1937 r. | Nr. 163

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Zabójca ś.p. post. Kędziory

skazany na śmierć

BRZEŚĆ N-B. 15.6. Dziś w Sądzie okręgowym w Brześciu nad Bugiem rozpoczął się proces przeciwko 18-letniemu Welwelowi Szczerbowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo nożem rzeźnickim st. post. policji śledczej, Stefana Kędziory.

Akt oskarżenia kwalifikuje zbrodnię Szczerbowskiego zart. 225 k. k. par. 1, zagrożonego karą śmierci.

Zabójstwo powstało na tle zatargu o potajemny ubój. Wzrost potajemnego uboju zmusił władze administracyjne w Brześciu do stosowania surowych sankcji karnych, a ściganie tych wykroczeń powierzono wywiadowcom Kędziorze i Br. Jarząbkowi.

Z powodu wykonywania funkcji służbowych, Kędziora naraził się różnym rzeźnikom i przed kolegami użalał się, że wciąż dochodzą do niego pogróżki ze strony ukaranych za potajemny ubój rzeźników. Za najbardziej niebezpiecznego uważał Ajzyka Szczerbowskiego.

W dniu 13 maja, o godz. 7 rano, Kędziora z wyw. Frąckowiakiem znów pochwycił u Szczerbowskiego w lodowni na Mięsnym Zaułku 120 kg. mięsa z tajnego uboju. Mięso wywiadowcy załadowali na dorożkę, a przyglądający się tłum rzeźników zachowywał się niespokojnie, wobec czego policja wzywała kilkakrotnie zbiegowisko do rozejścia się. W tłumie tym był i syn Ajzyka Szczerbowskiego, Welwel.

Podczas ładowania mięsa na dorożkę, Welwel Szczerbowski podbiegł do Kędziory i uderzył go nożem w plecy, po czym zbiegł i ukrył się w podwórzu pobliskiego domu. Ranny wywiadowca odwrócił się i strzelił kilkakrotnie do uciekającego. Jedna z kul zraniła w nogę Ajzyka Szczerbowskiego (ojca), który w tym czasie stał przed jatką.

Wyw. Kędziora, odwieziony do szpitala, zmarł po upływie godziny. Sekcja zwłok ustaliła, że zgon nastąpił wskutek wylewu krwi po przebiciu nożem płuca. Zabójcę ujęto dopiero po trzech dniach.

Welwel Szczerbowski nie posiada metryki urodzenia. Ustalono, że urodził się dn. 25 lutego 1919 r. Po dokonaniu oględzin sądowo-lekarskich uznano, że ukończył 18 lat.

Obaj Szczerbowscy mieli złą opinię wśród współwyznawców i gmina żydowska napiętnowała ich za sprzedaż mięsa „trefnego" za koszerne.

Rozprawie przewodniczy prezes Fałkowski przy udziale wiceprezesa Jarnuszewskiego i sędziego Umińskiego. Oskarża prok. Goździk. Broni adw. Rozental z Warszawy.

Obrońca na wstępie stawia wniosek aby sąd stwierdził urzędowo, czy osk. Welwel Szczerbowski oraz jego ojciec nie byli konfidentami Kędziory w sprawie uboju rytualnego.

Przeciwko wnioskowi temu wypowiedział się zarówno prokurator jak i powód cywilny adw. Kowalski, stwierdzając, że chodzi tu o zniesławienie ofiary zbrodni.

Sąd wniosek obrony odrzucił.

Z kolei Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Wszyscy zeznawali bez przysięgi.

WYROK

BRZEŚĆ n-BUGIEM, 15.6. (tel. wł.) Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał winę oskarżonego i w konkluzji zażądał dla zabójcy post. Kary śmierci.

Z kolei przemawiali adw. Kowalski, wnoszący powództwo cywilne i apl. Niebudek, a następnie obrońca.

Po wysłuchaniu przemówień stron Sąd o godz. 9 udał się na naradę, która trwała 40 minut.

Po wejściu na salę przewodniczący wśród wielkiego napięcia odczytał wyrok skazujący zabójcę śp. Kędziory Welwela Szczerbowskiego na karę śmierci.

W motywach Sąd stwierdził, że zabójca działał z premedytacją i w pełni świadomości.

Kara musiała być przykładem i z tego względu, że Szczerbowski zamordował Kędziorę podczas pełnienia przez niego służby policjanta.

Ogłoszenie wyroku wywarło na obecnych duże wrażenie.

Obrona zapowiedziała apelację.

W każdym domu

CZARNA TABLICA

Zarządzeniem władz narodowo-socjalistycznej niemieckiej Partii pracy we wszystkich domach niemieckich, które posiadają bodaj 4 mieszkań, ma być umieszczona czarna tablica, na której będą wywieszone rozkazy, zarządzenia i komunikaty partii.

CZERWONI PALĄ KOŚCIOŁY

cofając się przed wojskami powstańczymi

PARYŻ, 15.6 (tel. wł.). Patrole przedniej straży powstańców zajęły wczoraj kilka przedmieść Bilbao, nie napotykając na silniejszy opór ze strony przeciwnika.

Zajęcie miasta odłożono, ponieważ dowództwo powstańcze spodziewa się, że zgodnie z dotychczasową praktyką czerwoni założyli miny dynamitowe w gmachach publicznych Bilbao.

Wojskom powstańczym udało się otoczyć Bilbao. W rękach powstańców znajdują się wszystkie wzgórza dominujące nie tylko nad miastem, ale i drogami prowadzącymi do Bilbao.

Wojska baskijskie nie są zdolne do oporu i w panice uciekają w stronę Santander. Jedna z kolumn powstańczych oddział t. zw. „czarnych ochotników", przebija się aż do ujścia rzeki Nervion, odcinając drogę 6.000 uciekinierom cywilnych i 4.000 milicjantów. Wszyscy oni zostali wzięci do niewoli i skierowani na tyły wojsk powstańczych.

Przedmieścia zostały całkowicie ewakuowane przez ludność, która schroniła się do śródmieścia. Opuszczając swe domy na peryferiach miasta, mieszkańcy Bilbao zatknęli na nich białe sztandary.

Granica frontu naznaczona jest dymami i łunami pożarów. Czerwoni, wycofując się palą w miasteczkach i wsiach kościoły i większe budynki. — Gdy powstańcy wkroczyli wczoraj do zajętego miasteczka Mungia zastali tam płonący kościół i ratusz. w okolicznych wioskach spalone zostały również wszystkie kościoły.

DRAMATYCZNA EWAKUACJA

PARYŻ, 15.6. Z Hendaye donoszą, że w ciągu nocy odbywała się pośpieszna ewakuacja ludności cywilnej okrętami z Bilbao, a przede wszystkim dzieci, kobiet i starców.

Przed biurem społecznym, które reguluje ewakuację, przez całą noc tłoczyły się tłumy ludzi, chcące jak najśpieszniej opuścić zagrożone miasto. Oprócz ludzi wywożono także z Bilbao zapasy żywności i amunicja do Santander.

W dzień na ulicach nie widać zupełnie ludności cywilnej, która ukrywa się w schronach przeciwlotniczych, w obawie przed atakami samolotów.

Prezydent republiki baskijskiej Aguirre wystosował depeszę do min. Edena, prosząc go, aby nie dopuścił do zniszczenia miasta przez samoloty powstańcze.

Sesja nadzwyczajna Sejmu

zamknięta zostanie w poniedziałek

WARSZAWA, 15.6. (tel. wł.) Bieżąca nadzwyczajna sesja parlamentarna dobiega już końca.

Sejm ma jeszcze do załatwienia 2 projekty ustawodawcze tj. projekt noweli do ustawy akademickiej i projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury. Oba te projekty znajdują się na porządku obrad jutrzejszego posiedzenia Sejmu.

Po rozpatrzeniu tych projektów i uchwaleniu przez Sejm, wejdą one w czwartek na porządek obrad senackiej komisji oświatowej, a najprawdopodobniej w najbliższy poniedziałek rozpatrzy je pełny Senat.

Ponieważ w kuluarach mówią o tym, że nie jest wykluczoną rzeczą, że Senat do obu tych ustaw nie wprowadzi żadnych zmian, a poprawki Senatu do kilku innych projektów ustaw uprzednio uchwalone znajdują się również na porządku obrad jutrzejszego posiedzenia Sejmu — jutrzejsze posiedzenie Sejmu może być ostatnim w bieżącej sesji.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji ogłoszone zostanie w poniedziałek 21 bm.

Po wizycie Neuratha w Budapeszcie

Urzędowy komunikat o polityce Niemiec i Węgier

BUDAPESZT, 15.6. Po trzydniowym pobycie minister Rzeszy von Neurath opuścił dziś rano stolicę Węgier i wrócił do Berlina.

Tuż po wyjeździe gościa niemieckiego ukazał się komunikat urzędowy, który w kołach politycznych wzbudził pewnego rodzaju sensację, w komunikacie bowiem nie tylko położony jest nacisk na tendencje pokojowe Niemiec i Węgier, na chęć wyrównania różnic gospodarczych, wznoszenia barier między państwami, ale równocześnie stwierdza, że Niemcy i Węgry odrzucają stanowczo wszelką politykę bloków jako sprzeczną z polityką pokoju.

Odrzucenie polityki bloków przy równoczesnym pominięciu wzmianki o osi rzymsko-berlińskiej dowodzi, że chciano usunąć wszystkie elementy mogące działać drażniąco zarówno na Małą Ententę i blok bałkański jak i mocarstwa zachodnie.

Stalin na pogrzebie

SIOSTRY LENINA

RYGA, 15.6. Rząd sowiecki urządził wczoraj manifestacyjny pogrzeb siostry Lenina, Marii Uljanowej.

Gdy kondukt żałobny zbliżył się do ściany Kremla, gdzie urna miała być wmurowana, wyszedł z bramy „Trojka" Stalin i przez kilkadziesiąt metrów towarzyszył konduktowi.

Ci, którzy go widzieli, opowiadają, że wygląda źle i jest przygnębiony.

Fakt ten zdaje się potwierdzać wiadomości o ciężkiej chorobie dyktatora Sowietów.

PROCES INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO

Sąd zarządził tajność rozprawy

KRAKÓW, 15.6. Drugi dzień rozprawy przeciw inż. Adamowi Doboszyńskiemu rozpoczął się pod znakiem wzmożonego zainteresowania, czego dowodem było liczniejsze już w pierwszym dniu audytorium, jak również obecność wielkiej liczby dziennikarzy.

Również na galerii widać było licznych przedstawicieli władz sądowych i administracyjnych.

O godz. 9.30 trybunał wchodzi na salę i przewodniczący wzywa świadków mających zeznawać na dzisiejszej rozprawie. Na salę wchodzą pp. kom. Królikiewicz Mieczysław, Kuziel Józef, Szechiński Adam, Pająk Mateusz i Kanik Michał. Po pouczeniu przewodniczący zwalnia świadków do godz. 5 po południu.

Następnie przewodniczący udziela głosu obrońcy adw. Czerwińskiemu, który powołując się na odnośne orzeczenie Sądu Najwyższego, żali się na konfiskaty przez władze administracyjne sprawozdań z obecnego procesu. W tym stanie rzeczy obrońca zwraca się do przewodniczącego i do trybunału, aby swoim autorytetem zapewnił pełne poszanowanie jawności procesowej zgodnie z cytowanem na wstępie orzeczeniem Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na to przewodniczący oświadcza, że tego rodzaju interwencja, jeżeli chodzi o teren warszawski, nie należy do kompetencji krakowskiego trybunału.

TAJNA ROZPRAWA

Z kolei przewodniczący poleca odczytać protokulantowi decyzję trybunału odnośnie do wczorajszego wniosku obrony w sprawie zarządzenia tajności rozprawy.

W myśl tej decyzji sąd po naradzie postanowił **odbyć rozprawę przy drzwiach zamkniętych** na czas zeznań oskarżonego z jego przeżyć w czasie ćwiczeń wojskowych, które to przeżycia miały wpłynąć na jego czyn, jakiego dopuścił się w czerwcu 1936 roku.

Zeznania te mogą mieć istotne znaczenie dla obrony oskarżonego, zaś zarządzenie tajności rozprawy umotywowane jest względami bezpieczeństwa państwa.

Po ogłoszeniu powyższej decyzji przewodniczący poleca opróżnić salę z publiczności.

Rozprawa tajna przy drzwiach zamkniętych trwała około 20 minut, poczym po krótkiej przerwie **rozpoczęła się z powrotem rozprawa jawna.**

Oskarżony Doboszyński opowiada, że organizacja frontu ludowego na terenie całej Polski natrafiała na zdecydowane przeciwdziałanie władz. Na terenie krakowskim działo się **cokolwiek inaczej. Oskarżony doszedł do wniosku, że winy szukać należy nie w całym systemie rządowym, lecz wśród czynników lokalnych.**

Jeden z przyjaciół Doboszyńskiego z Paryża, należący do Koła badającego tajne stowarzyszenia, doniósł oskarżonemu, że centralny ośrodek światowego żydostwa przeniósł się z Frankfurtu nad Menem do Wiednia, a następnie do Krakowa i odtąd odbywały się tu kongresy żydowskie.

Przeniesienie prezydenta Beliny Prażmowskiego do Lwowa na stanowisko wojewody **wywołało żal i zdziwienie.**

Następnie oskarżony podaje, że sprawa jego tocząca się wówczas przed sądem jednoosobowym w Krakowie nie doczekała się wyroku i dopiero po roku został uniewinniony. To wpłynęło także na decyzję.

Tymczasem wybuchła afera Parylewiczowej w dzień wzgl. na drugi dzień po wymarszu na Myślenice. Kraków huczał od plotek.

Równocześnie święto ludowe, które dotychczas miało charakter sielski, zmieniło się nie do poznania i stało się ścisłą kopią tego, co było we Francj. Oskarżony podaje przebieg święta ludowego w Brzegach i w Rybnej.

Po tych wypadkach członkowie Stronnictwa Narodowego zwrócili się do oskarżonego by rozpoczął przeciwdziałanie akcji komunistycznej.

NAJCIĘŻSZY OKRES

Oskarżony wszedł w okres najcięższy, w okres walk wewnętrznych. Wybrał się także na objazd rowerem trasy przyszłego marszu.

Specjalnie wstrząsnął nim kongres „Zarzewia“, organizacji bardzo zasłużonej. Równocześnie dowiedział się oskarżony, że dyr. Czarnecki został przeniesiony do Torunia, bo już tu jest nie potrzebny.

Ludzie chcący podpalić Kraków ideowo, byli tymczasem na wolności.

Kraków stał się jakąś „Barceloną“. Za mówienie o paleniu kościołów został skazany Szyja Fensterblau, ale uwięziono go na jesieni ub. roku. Również na posiedzeniu rady miasta Krakowa mówił o paleniu kościołów dr. Bolesław Drobner.

Przew.: Dr. Drobner mówił o zamianie kościołów na robotnicze uczelnie.

Oskarżony w dalszym ciągu podaje, że Drobner siedzi we więzieniu, a książka jego została załączona do akt.

Oskarżony słyszał, że **komuniści przygotowują napad na kościół w Skotnikach i zmasakrowanie księdza, b. więźnia z wysp sołowieckich.**

Przew.: Czy pan zawiadomił policję o tym?

Oskarżony na to powiada, że miał wtedy wiele innych spraw na głowie. Mówiono o mających odbyć się napadach na lokale stronnictw ludowych.

Oskarżony doszedł do wniosku, że **dalsza akcja legalna jest niemożliwa, choć od początku** ...nica szedł drogą legalną i nie był karany ani razu administracyjnie, co podkreśla.

Ponosił odpowiedzialność za dwa i pół tysiąca ludzi i wiedział, że **jeśli krew poleje się bezpłodnie, spadnie na jego głowę.**

Najmniejszy incydent mógł posłużyć za powód do rozwiązania stronnictwa i zesłania do Berezy.

Oskarżony wziął na siebie odpowiedzialność ideową. Nie mógł czekać na pierwszy podpalony kościół i pierwszego trupa narodowca. Nie było kogo innego, ktoby się mógł podjąć odpowiedzialności.

Jeśli on mógł w Myślenicach bezkarnie działać, stokroć gorzej byłoby, gdyby zaczęli działać komuniści.

OBRONA KONIECZNA

Kraków to nie Pipidówka, to stolica Polski. Zdaniem oskarżonego zaszło pojęcie „obrony koniecznej“. Możliwe, że uzna się go za egzaltowanego i że nikt nie nakładał na niego odpowiedzialności, ale on uznał, że tylko sam może wziąć taką odpowiedzialność.

Czyn jego był pomyślany jako demonstracja przeciw temu co się działo.

Ktoś musiał uderzyć głową o mur, choćby przy tym głowę pokrwawił.

Oskarżony mówi coraz bardziej podnieconym głosem. A kiedy mu przewodniczący zwraca uwagę na jedno z wyrażeń, oskarżony wyczerpany, oświadcza, że na tym kończy swe zeznania.

Przewodniczący zarządza przerwę.



Dzisiaj i zawsze potrzebne są narodowi:

1) Poczucie obowiązków wobec Ojczyzny i wynikająca zeń karność dobrowolna i poświęcenia różnorakie;

2) zdrowie, siła, sprawność ciała i ducha obywateli.

Oto też cele wychowania sokolego; wyniki jego wykaże **VIII Zlot Sokolstwa Polskiego** w dniach 26—29 czerwca 937 r. w Katowicach.

W trzecią rocznicę

ŚMIERCI Ś. P. BR. PIERACKIEGO

NOWY SĄCZ, 15.6. — W dniu dzisiejszym w uroczysty sposób obchodzono rocznicę śmierci śp. ministra Br. Pierackiego.

Ku czci zmarłego dokonano poświęcenia Domu społecznego im. Br. Pierackiego. W uroczystościach wzięli udział: p. premier gen. Sławoj-Składkowski reprezentujący P. Prezydenta R. P., marszałek Sejmu Car, wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, delegacje Zw. legionistów, Zw. strzeleckiego oraz różnych delegacyj.

Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie Domu oraz odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

Odsłonięcia tablicy dokonał p. premier gen. Sławoj-Składkowski. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: ks. biskup Lisowski i min. Dolanowski.

Zagłębie Dąbrowskie reprezentowali na uroczystościach w Nowym Sączu pp.: starosta Boxa i prezydent Sosnowca poseł Kaczkowski.

Wprowadzenie nowego podatku we Francji

Kryzys skarbowy i monetarny

PARYŻ, 15.6. — O godz. 9 rano pod przewodnictwem prezydenta Lebruna rozpoczęło się w pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów. Tematem obrad były projekty finansowe przyjęte wczoraj jednogłośnie.

Projekty te zostały przedłożone do podpisu prezydentowi republiki.

PARYŻ, 15.6. — Rada ministrów zakończyła późnym wieczorem obrady, poświęcone w całości zagadnieniom finansowym wielkiej doniosłości.

Minister finansów Vincent Auriol wygłosił przemówienie, obrazując obecną **sytuację finansową — kryzys skarbowy i monetarny.**

Minister żądał wprowadzenia natychmiastowych zarządzeń dla uregulowania sprawy, a w pierwszym rzędzie — **wyrównania taryf celnych, podatków pośrednich i bezpośrednich, zwiększenia dochodów z kolei, poczty, podatków od benzyny, podatku dochodowego itd.** które mają dać w drugim trimestrze rb. około 5 miliardów franków.

Niezadowolenie w Moskwie

100 tys. żołnierzy pilnuje porządku

MOSKWA, 15.6. — Do Moskwy sprowadzono z innych garnizonów 100.000 żołnierzy, ażeby zapewnić całkowity spokój w mieście, istnieją bowiem uzasadnione obawy, że w związku z ostatnimi egzekucjami i aresztowaniami — niezadowoleni robotnicy mogą urządzić jakieś demonstracje.

W moskiewskim świecie robotniczym **wzrasta niezadowolenie z powodu rozstrzelania tych, których jeszcze niedawno kazano wychwalać jako bohaterów.** Wprawdzie o jakichkolwiek demonstracjach czynnych w warunkach sowieckich nie może być mowy, jednak robotnicy niektórych fabryk uprawiają **zamaskowaną bierną opozycję.**

Od chwili ogłoszenia wyroku wydajność w niektórych fabrykach ogromnie spadła, oraz mnożą się z dnia na dzień **akty sabotażu.**

Według obiegających w Moskwie pogłosek aresztowane zostały również żony ośmiu osądzonych ostatnio i straconych dostojników armii sowieckiej.

Właściciel majątku zastrzelił dzierżawcę

który zalegał z tenutą dzierżawną

KIELCE, 15.6. — 32-letni Józef Świątopełk - Zawadzki, właściciel majątków Czuszów i Nadzów (woj. Kieleckie), wydzierżawił je 47-letniemu inż. Władysławowi Jungowskiemu.

Ostatnio właściciel nalegał, by dzierżawca, nie czekając terminu ekspiracji kontraktu, usunął się z majątków.

Jungowski, który zalegał z tenutą dzierżawną z powodu strat, jakie poniósł wskutek klęski powodzi, nie chciał ustąpić. W związku z tym, stosunki między właścicielem a dzierżawcą uległy silnemu naprężeniu.

Gdy Jungowski w towarzystwie rządcy siedział na polu w majątku Czuszowie, podczas sianokosu, nagle zjawił się Zawadzki z dubeltówką w rękach. W pewnej chwili, gdy rządca oddalił się, Zawadzki z odległości półtora metra wystrzelił w kierunku dzierżawcy. Trafiony w klatkę piersiową Jungowski padł trupem.

Sprawcę zabójstwa aresztowano i przewieziono do więzienia w Kielcach.

Ś. p. Jungowski osierocił żonę i trzy córki.

Przesunięcie terminu

„DNIA MATKI“

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne komisji głównej kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża z udziałem przedstawicieli poszczególnych komisyj okręgowych z całej Polski. Obrady zagaił prezes zarządu głównego PCK. gen. Aleksander Osiński.

Na posiedzeniu omówiono m. in. projekt nowego regulaminu dla kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża oraz przesunięto termin „Dnia Matki“ z ostatniej niedzieli maja na niedzielę po 3 maja, a to ze względu na bliski okres zakończenia roku szkolnego.

Wkońcu dokonano wyboru władz prezydium komisji głównej, w skład którego weszli: prezes sędzia Aleksy Chrzanowski, wiceprezesi: dr. Michał Pollak i p. Anna Paszkowska, sekretarz p. Roszkowska.

Zauważyć należy, iż koła młodzieży PCK. stanowią największą organizację młodzieżową w Polsce. Liczba kół młodzieży PCK. wynosi obecnie 4.997, grupują one 260.192 członków, z czego 61 proc. dziewcząt i 39 proc. chłopców.

Bolszewicy

O WŁASNYCH SZKOŁACH

Nr. 68 wychodzącej w Mińsku „Orki“ zamieszcza ciekawą notatkę, dosadnie charakteryzującą poziom nauczania w szkole sowieckiej.

Autor notatki, pisząc o szkole rejonu Białynickiego (Białoruś) ma oczywiście na myśli wszystkie szkoły „białoruskie“.

Otóż tamtejsi nauczyciele „zamiast uczyć“ — psują uczniów. Jakość wykładów tych „nauczycieli“ jest niedopuszczalnie niska. Uczniowie nie umieją rozwiązywać najprostszych zadań arytmetycznych, nie umieją pokazać na mapie mórz, rzek i wysp“.

Jak się okazuje, najwyżej wykształcony „nauczyciel“ ukończył 6 oddziałów szkoły powszechnej. Wszyscy ci „niepiśmienni“ nauczyciele wcale nie myślą o podwyższeniu swej wiedzy“.

Bardzo często w ogóle nie ma wykładów, gdyż nauczyciele nie przychodzą, w szkole jest brud nieporządek, a młodzież wyrasta na chuliganów, stając się postrachem miasta. Tak piszą bolszewicy o własnych szkołach.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 290.70; Bruksela 89.25; Londyn 26.10; Medjolan 27.88; Nowy Jork 5.28¼; Nowy Jork (kabel) 5.28½; Paryż 23.54 Praga 18.40; Sztokholm 134.65; Zurych 121.10.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 63.25, II em. 64,75; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 38,50 — 38,75; 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 53,50 — 53.25 — 53,50; 4 proc. poż. konsolidacyjna (drobne) 52,13 — 52,25; 6 proc. poż. dolarowa 54.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 370.00

Walka Stalina z opozycją

Tło procesu Tuchaczewskiego i towarzyszy

Walka Stalina z opozycją w partii zatacza coraz szersze kręgi. Nie jest to bynajmniej niespodzianką. Struktura polityczna państwa sowieckiego jest taka, że właśnie partia jest wszystko wiążącym cementem. Ona jest teoretycznie źródłem wszelkiej władzy, choćby nawet władza Stalina dziś w rzeczywistości ją przerastała.

Partia jest głównym filarem, na którym wszelka władza w ZSSR się opiera, ona jest jedynym niemal rezerwoarem, skąd wychodzą ludzie, obejmujący wszystkie odpowiedzialne stanowiska w państwie. Gdy więc przesilenie w jakiejś dziedzinie życia sowieckiego, nie musi pociągnąć za sobą przesilenia w innych dziedzinach, to tarcia w łonie samej partii, zwłaszcza zaś takie, jakie trwają od r. 1935 na samym jej wierzchołku, muszą w sposób zupełnie nieuniknikiony wszędzie się odbić.

Łudziłby się tem, ktoby wierzył we wszystko, co oficjalnie zarzuca się likwidowanym, czy „samolikwidującym się" dygnitarzom komunistycznym i wysuwał stąd wniosek, iż istotnie w Sowietach idzie wielka rozgrywka o zmiany podstaw ustrojowych ZSSR.

Dwadzieścia lat rządów bolszewickich zrobiły swoje. Upartą propaganda wmówiła już w ludzi, że wszelki inny ustrój, od skrajnego faszyzmu do najbardziej istotnego demokratyzmu zachodniego, jest gorszy od tego, ku któremu zmierza Rosja w myśl wskazań Lenina. I kiedy teza ta stała się pewnikiem, dziś dla Stalina mniej jest niebezpieczny t. zw. białogwardzista, marzący naiwnie o odrodzeniu „jedinoj niedielimoj", niż opozycja, rodząca się wśród najbliższych mu ludzi, a krytycznie porównywująca jego posunięcia z programem Lenina. — Niebezpieczeństwo jest tym większe, im mniejsze są rozbieżności w poglądach na taktykę rewolucyjną.

Z jednej strony uciskane masy sowieckie pragną jakiejś zmiany, któraby je szybciej doprowadziła do spożywania tylekroć zapowiadanych owoców rewolucji, bądź drogę do tego ostatecznego celu, jakim jest komunizm w Rosji i w całym świecie uczyniła łatwiejszą. Z drugiej — ideologiczna walka między Stalinem i Trockim na terenie Kominternu, gdzie Trocki nie waha się przed niczym, aby tylko Stalina przelicytować, również niepokoi Kreml, który pragnie za wszelką cenę zachować w swoim ręku monopol na „rewolucję światową".

Materiał łatwopalny gromadzi się coraz intensywniej. Wybuchnąć on może przeciw Stalinowi tym łatwiej, im mocniej wmówi się masie, że chodzi właśnie o ideę Lenina. Monopol na ideę ma właśnie góra partii, gdziekolwiekby ona była: w administracji, w G. P. U., czy armii wreszcie. Ta więc właśnie góra, która nie chce tylko stać na baczność i wierzyć w Stalina, jak tego on niedwuznacznie się domagał w swoich mowach, wygłoszonych na plenum C. K. partii w lutym, — a pragnie zachować prawo do współdziałania i niewątpliwie krytyki, — stała się niesłychanie dla Stalina niebezpieczna. Stąd walka idzie nieubłaganymi środkami, z których najważniejszym jest zohydzenie w oczach mas tych wszystkich prawdziwych, czy domniemanych, dzisiejszych czy dopiero potencjalnych przeciwników. Zdrada stanu, szpiegostwo, naruszenie przysięgi, złodziejstwo, trockizm i t. d., i t. d., są głównym leitmotiwem wszystkich procesów dotychczasowej elity partyjnej. Huk strzałów, jakie w myśl wydanego wyroku padły w kierunku Tuchaczewskiego i towarzyszy ma już znaczenie wtórne. Faktem jest jednak, że nie są one wymierzone w armię a właśnie w partię.

I jeśli naczelny organ partii „Prawda" w swoim wstępnym artykule starał się wmówić w czytelników, że Zachód dlatego interesuje się losem Tuchaczewskiego i towarzyszy, bo wraz z ich śmiercią traci swoje agentury, możemy powiedzieć, że dziwne to jest państwo, w którym tak niedawno honorowany marszałek armii sowieckiej, obaj wiceministrowie spraw wojskowych i najświetniejsi (zdaniem źródeł sowieckich) dowódcy armii czerwonej, okazali się nagle szpiegami, stojącymi na usługach obcych potęg. Jeśli to jest prawda, to trudno mówić o potędze twórczej bolszewizmu, można mówić tylko o jego kolosalnych zdolnościach destrukcji.

I przed tą właśnie destrukcją Zachód się broni. (a-te)

Stanowisko polityczne „Zarzewiaków"

Rezolucja powzięta na zjeździe we Lwowie

Odbyty we Lwowie zjazd członków b. organizacji „Zarzewie" (w którym wzięli również udział pp. wicepremier Kwiatkowski i minister komunikacji Ulrych) powziął rezolucje, w których m. in. oświadcza:

1. Sytuacja międzynarodowa i położenie gospodarcze Polski wymaga współdziałania wszystkich sił społeczeństwa, zaprzestania nieustannych tarć i walk wewnętrznych, normalnego współzawodnictwa ideowych zasad i sposobu ich realizacji.

2) Zjazd widzi istotne podstawy konsolidacji narodowej w orędziu żałobnym Prezydenta Rzeczypospolitej i oświadczeniach oraz apelach marszałka Śmigłego-Rydza, zaś pierwszy realny krok, zmierzający do zjednoczenia oraz przekreślenia przebrzmiałych linij podziału, widzi w deklaracji ideowej płk. Koca. Zjazd z radością podkreśla fakt, wyciągnięcia ręki przez marszałka Śmigłego-Rydza do polskiej młodzieży akademickiej, która z natury rzeczy będzie stanowić w przyszłości główną kadrę korpusu oficerskiego. Zjazd wierzy w skutki podjęcia kroków w stosunku do mas ludowych i robotniczych i ich przywódców, oraz do wszystkich grup politycznych i odłamów społecznych, dla których właśnie naród polski i potęga państwa polskiego jest celem wspólnym i mocno wiążącym, pomimo wszelkich walk i dysonansów w przeszłości. Usuwanie wszystkich momentów z przeszłości ,które drażnią, uznaje zjazd za sprawę wielkiej wagi, nadaje ono bowiem słowom, wzywającym do zgody, walory realnych czynników.

3) Zjazd uważa za konieczne stworzenie warunków, w którychby energia grup społecznych i politycznych mogła znaleźć ujście w pozytywnej pracy. W szczególności uważa zjazd za sprawę pilną i dojrzałą do rozstrzygnięcia: a) przywrócenie pełnego samorządu związków terytorialnych, kontrolowanego, ale nie kierowanego przez aparat państwowy, b) reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i oparcie nowej ordynacji na zasadzie dogodnego ujawnienia się woli zbiorowej przy równoczesnym zabezpieczeniu ciał parlamentarnych przed rozproszkowaniem politycznym.

4) Zważywszy że młodzież polska zawsze była skarbnicą najszczytniejszych ideałów narodowych, które rozważała i realizowała w organizacjach ideowych, zjazd stoi na stanowisku, że młodzieży polskiej należy dać warunki dogodnego rozwoju dla należytego przygotowania jej do spełnienia przyszłych zadań państwowych".



PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W LISKOWIE

W dniu 13 bm., jak już donosiliśmy, przybył do Liskowa Pan Prezydent R. P. prof. dr. Ignacy Mościcki, celem obejrzenia wystawy „Praca i Kultura Wsi". Zdjęcie przedstawia moment dekoracji przez Pana Prezydenta Mościckiego 7 rolników z Liskowa brązowymi „Krzyżami Zasługi".

Z DNIA

REZOLUCJA HISZPAŃSKICH KOMPANJI BATALIONU IM. DĄBROWSKIEGO

W nr. 25 „Dąbrowszczaka" (czasopisma komunistycznego wychodzącego w Madrycie) czytamy:

„Kompanie hiszpańskie baonu im. Dąbrowskiego, wchodzącego w skład brygady międzynarodowej im. Dąbrowskiego, wyrażają swe oburzenie w związku z powstaniem w Barcelonie. Powstanie to jest częścią składową planu zorganizowania przez trockistowsko-anarchistycznych prowokatorów powstania na tyłach armii. Kompanie hiszpańskie będą walczyć przeciw zdrajcom, przy czym domagają się szybkiego i zdecydowanego oczyszczenia tyłów armii z elementu anarcho-trockistowskiego, który przesiąkł do wszystkich oddziałów wojskowych, organizacyj i władz cywilnych".

Specjalnie znamienny jest ostatni fragment tego oświadczenia.

Atak „Völkischer Beobach." NA ŻYDÓW W POLSCE

Na łamach berlińskiego „Völkischer Beobachter" pojawiły się dwa artykuły korespondenta warszawskiego tego pisma p.t.: „Bastion żydostwa w Polsce".

Nie jest dziełem przypadku — pisze korespondent — że talmudy dla całego świata drukuje się właśnie w Wilnie i że Polska posiada największą akademię talmudyczną w świecie, t. zw. jeszybot w Lublinie. Tu właśnie na pożywnym gruncie żydowskiego ducha spotykają się szczególnie chętnie ciemne elementy żydowskich międzynarodówek, zupełnie niezależnie od zewnętrznych stosunków, łączących owych „biednych i nieszkodliwych" żydów polskich z centralami żydostwa w Paryżu czy Nowym Jorku. Tu właśnie znajduje się duchowa baza potęgi światowego żydostwa".

Oryginalne metody

Jak donoszą dzienniki sowieckie, we Włodzimierzu już od trzech lat buduje się wytwórnię patefonów. Budowa szła bardzo powoli. By „nie tracić czasu" dyrektor wytwórni postanowił zużytkować wybudowane już korpusy fabryczne i maszyny dla produkcji... bilardów, dla siebie i swych znajomych.

Pierwszy wypuszczony przez zakłady bilard otrzymał w prezencie kierownik trustu „Gramofontrust"; drugi bilard powędrował do wicekierownika. Trzeci otrzymał sam przedsiębiorczy dyrektor. Po tym przyszła kolej na inżynierów, kierowników wydziałów i innych naczelników mniejszej rangi.

Państwo zaś nie otrzymało ani patefonów, dla których budowano zakłady, ani bilardów. Dzienniki sowieckie przytaczają wiele przykładów wykorzystywania przez „naczalstwo komunistyczne" przedsiębiorstw państwowych dla celów osobistych.

Święto narodowe Szwecji

W rocznicę urodzin Króla Gustawa V

Dzień 16 czerwca jest dla Szwecji od trzydziestu lat datą święta narodowego tego bowiem dnia przypada rocznica urodzin króla szwedzkiego Gustawa V. W roku bieżącym król Gustaw V obchodzi 79-tą rocznicę swoich urodzin, jest więc obecnie najstarszym monarchą na świecie.

Król Gustaw V jest piątym z kolei władcą dynastii Bernadotte — Ponte Corvo i prawnukiem jej założyciela marszałka Bernadotte'a. Jan Baptysta Bernadotte, mianowany przez Napoleona w r. 1805 marszałkiem Francji i księciem Ponte Corvo, w r. 1809 został pozbawiony dowództwa korpusu. W roku następnym parlament Szwecji ofiarował mu dziedzictwo korony szwedzkiej, na co ks. Ponte Corvo zgodził się i natychmiast udał się do Szwecji. Działo się to za panowania Karola XIII (dynastia Holstein-Gottorp).

W r. 1812 ks. Bernadotte, który jako następca tronu szwedzkiego stanął na czele wojsk szwedzkich, sprzymierzył się z carem Aleksandrem i w r. 1813 pod jego dowództwem wojska szwedzkie walczyły pod Lipskiem po stronie koalicji przeciwko Napoleonowi. Wkrótce potem ks. Bernadotte zwrócił się przeciwko Danii, ówczesnej sprzymierzeńczki Napoleona i zajął Holsztyn. Dania musiała się zrzec unii personalnej z Norwegią i przeszła 14 stycznia 1814 r. pod władzę Szwecji. Sprzeciw Norwegów i obwołanie księcia duńskiego Chrystiana Fryderyka, królem niepodległej Norwegii (17 maja 1814) nie uzyskała aprobaty wielkich mocarstw, wskutek czego Chrystian Fryderyk zmuszony był zrzec się korony, a parlament norweski pod naciskiem Szwecji uchwalił unię personalną ze Szwecją, z królem szwedzkim, Karolem XIII, jako królem norweskim (4 listopada 1814).

Po bezdzietnej śmierci Karola XIII, ostatniego króla dynastii Holstein-Gottorp (1818 r.), królem Szwecji i Norwegii został książę Bernadotte, który właściwie rządził samodzielnie krajem od chwili przybycia do Szwecji. Dawny marszałek Francji panował pod imieniem Karola XIV do 1844, jako pierwszy król dynastii Bernadotte — Ponte Corvo. Drugim królem z tej dynastii był syn jego, Oskar I (1844—1859), potem kolejno panowali dwaj jego synowie, Karol XV (1859—1872) i Oskar II (1872—19007). Na skutek odmowy ze strony króla Oskara II aprobaty uchwał stortingu norweskiego o odrębnej fladze handlowej i odrębnych konsulatach, parlament norweski uchwalił zerwanie unii personalnej ze Szwecją i złożenie króla Oskara II z tronu norweskiego. W ten sposób król Gustaw V objął po swoim ojcu już tylko tron Szwecji (8 grudnia 1907 r.).

Król Gustaw V przez małżeński związek, który zawarł z dziś już nieżyjącą ks. Wiktorią, córką wielkiego księcia Badenu, Fryderyka Wilhelma Ludwika, i wnuczką księżniczki szwedzkiej Zofii, połączył dynastię Bernadotte z dawnym królewskim domem Wazów.

md.

Egzaminy do państw. liceów:
humanistycznego męskiego i handlowego w Sosnowcn

Zgłoszenia kandydatów do I klasy jedynego męskiego państw. liceum humanistycznego i do I kl. liceum państw. handlowego w Sosnowcu przyjmuje kancelarna gimnazjum B. Prusa, ul. Orla 13 do dnia 19 bm.

1) O przyjęcie do klasy I liceum humanist. mogą się ubiegać kandydaci, którzy do dnia 1 września b.r. ukończą co najmniej lat 16, a nie przekroczą lat 20.

Egzamin pisemny z języka polskiego odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 9 rano, ustny w dniu 24 bm. również o godzinie 9.

Lista przyjętych będzie ogłoszona w dniu 25 bm. o godz. 12.

2) O przyjęcie do klasy I liceum handlowego mogą się ubiegać kandydaci (tki), którzy kończą w bież. roku co najmniej lat 16. a nie przekroczą 20.

Egzamin pisemny z języka polskiego odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 9 rano, ustny w dniach 28 i 30 bm. również o godz. 9 rano.

Absolwenci liceum handlowego będą posiadali w służbie wojskowej i w państw. służbie cywilnej takie same uprawnienia, jak absolwenci liceów ogólnokształ. i mają ustawowo zagwarantowany wstęp do szkoły wyższej pokrewnego zawodu na równych z tamtymi zasadach, wstęp zaś do szkoły wyższej niepokrewnego zawodu uzależniony będzie od złożenia odpowiednich egzaminów uzupełniających.

Liceum powyższe obejmuje dotychczasowy budynek gimnazjum Prusa i będzie zorganizowane jako samodzielna szkoła z własnym dyrektorem i gronem nauczycielskim, nie będzie koedukacyjne, będą natomiast utworzone dwa izolowane oddziały dla uczniów i uczenic, czemu struktura budynku najzupełniej sprzyja.

Nagły zgon
NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO

Wczoraj w godzinach rannych zmarł nagle podczas pracy naczelnik urzędu skarbowego w Będzinie śp. Józef Płazak.

Zgon nastąpił naskutek udaru serca. Śmierć cieszącego się ogólną sympatią śp. nacz. J. Płazaka wywołała powszechny żal w Będzinie.

—oOo—

Podwyżka płac
W FABRYCE STREM

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Wesołowskiego konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy w fabryce chemicznej „Strem" w Strzemieszycach.

Robotnicy otrzymali ogólną pięcioprocentową podwyżkę płac oraz indywidualne wyrównanie stawek zarobkowych.

Umowa została podpisana przez przedstawicieli obu stron.

GŁOSY PUBLICZNE

„Pompejańskie" ruiny w Dąbrowie
O przeniesienie Sądu do odpowiedniego gmachu

Przed kilkoma dniami prasa warszawska donosiła z oburzeniem o ruinach kolejowego miasta w Chełmie. Coś podobnego zauważyć można również i w Zagłębiu.

Oto w Dąbrowie Górniczej, parę lat temu z wielkim nakładem kosztów, rozpoczęto budowę gmachów dla miejscowej szkoły górniczej, na koszt Min. WR i OP. Wystawiono całe bloki, przeznaczając je tak na sale wykładowe jak i mieszkania dla nauczycieli. Gdy wzmiankowane budynki podciągnięto pod dach, powstało pytanie, co właściwie z niemi należy zrobić: przypomniano bowiem sobie, że tego rodzaju inwestycje są zbędne, gdyż szkoła ma ulec częściowej likwidacji. Zabito więc skrupulatnie okna i drzwi deskami, pozostawiając nieukończone budynki zmiłowaniu Bożemu.

Słyszymy stale o konieczności oszczędzania grosza publicznego, lecz w praktyce, jak widać z cytowanego przykładu, szuka się najwidoczniej sposobów, by z łatwością i nieprodukcyjnie utopić kilkaset tysięcy złotych.

A może chodziło w tym wypadku o to żeby i Zagłębie miało jakąś atrakcję w postaci nowożytnej, szczerze polskiej Pompei?

Zdaje się, iż cel ten niedługo osiągnięty zostanie.

Niezamieszkane i niezabezpieczone domy wkrótce zaczną się walić i nowe pokolenia z dumą spoglądać będą na ruiny, świadczące dobitnie, iż nawet w najcięższym okresie finansowym dla Polski, przodkowie ich z myślą o stworzeniu malowniczych pejzaży, nie żałując sił i środków, starali się, jak mogli, pozostawić po sobie pamiątkę.

Może jednak lepiej byłoby wykorzystać włożone fundusze w sposób bardziej prozaiczny, lecz dużo pożyteczniejszy.

Poprostu umieścić w owych budynkach te instytucje państwowe, które tułają się po prywatnych, nie nadających się na ten cel, domach Dąbrowy.

Naprzykład, sąd grodzki.

Kto był kiedykolwiek w „gmachu" (w cudzysłowie) dąbrowskiego sądu, ten zdaje sobie sprawę, jak po macoszemu traktowane są nasze sądy.

Personel sądowy stale przebywać musi w ciasnym, dusznym i szkodliwym dla zdrowia lokalu. Świadkowie, oraz strony, w zbitej dosłownie, masie, zalegają ciasną, waziutką klatkę schodową, gdyż na małych salkach posiedzeń absolutnie zmieścić się nie mogą. Sędziowie i adwokaci, spieszący na rozprawę, z trudem przeciskają się przez tłum interesantów, korzystając z pomocy woźnych, lub przypadkowo bawiących policjantów, którzy słownie i czynnie torują drogę przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości. Co za dysproporcja z sąsiadującymi o miedzę sądami śląskimi...

Zrozumiałe jest, iż mimo licznych wad tego pomieszczenia, o czym tomy całe możnaby pisać, skarb płacić musi właścicielom domu komorne, zaś państwowe budynki i to bardziej odpowiednie, stoją pustkami, a włożone w nie kapitały zysków nie przynoszą, idąc na marne.

Czy nie należałoby, jeśli już nie dla dobra, stale stawianego na szarym końcu sądownictwa, przynajmniej z uwagi na konieczność racjonalnych oszczędności, przenieść sąd do któregoś z tych „pompejańskich" gmachów?

Nie trzeba być ekonomistą. Wystarczy znać nawet nie cztery, a trzy działania, aby z ołówkiem w ręku przekonać się, że poświęcenie jeszcze kilku tysięcy złotych na wykończenie domów szkolnych lepiej się państwu opłaci, niż opłacanie w ciągu kilku, czy nawet kilkunastu lat, czynszu dzierżawnego osobom postronnym. Pieniądze te przecież nigdy się nie wrócą.

K. T.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

16 Czerwiec

Sroda

Jana Franciszka Regis
Słowiański: Budzimira.
Słońca wsch. 3.14, zach. 19.59.
Księżyca w. 12.81, zach. 23.39.

HISTORIA PODAJE:

1766 Wjazd Stanisława Augusta do Krakowa.
1869 Zmarł Bronisław Trentowski, wybitny filozof i pedagog, powstaniec 1831

PRZYSŁOWIA:

Gdzie bywasz rzadziej,
Tam przyjmują cię radziej.

AFORYZMY:

Niema głupoty, którejby się nie dało usprawiedliwić i wiedzy, której by nie było coś do zarzucenia.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Kochany łobuz.
PALACE: „Ewa".
EDEN: „Zabiłem".

Zagłębie i Kresy Wschodn.
ORAZ ORKIESTRA KOP. SOLVAY.

Dziś o godz. 20 ze studia sosnowieckiego zostanie wygłoszony reportaż o budującej się kolei z Zawiercia do Tarnowskich Gór. Kolej ta jest jednym z odcinków wielkiej magistrali, łączącej Zagłębie z Kresami Wschodnimi, stąd tytuł Zagłębie — Kresy Wschodnie.

W części koncertowej wystąpi doskonała orkiestra Tow. Solvay pod dyr. p. Piotra Żołciaka. Orkiestra wykona popularne utwory Noskowskiego, Robrechta, Karasia, Sessela i in.

—oOo—

Miejsca w pociągach
NIE MOGĄ BYĆ REZERWOWANE

Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, aby władze kolejowe nie uwzględniały żadnych zgłoszeń w sprawie rezerwowania miejsc w pociągach w czasie od 20 czerwca do 10 lipca br.

Zarządzenie to wydane zostało w związku ze wzmożonym ruchem wycieczkowym i wakacyjnym w wymienionym okresie, oraz masowymi przejazdami na zjazdy do Katowic, Poznania i Gdyni.

Detaliczne kupiec. chrześc.
ZGŁOSIŁO AKCES DO O.Z.N.

W dniu 13 bm. w sali Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności w Sosnowcu przy kościółku odbyło się pod przewodnictwem prezesa A. Wencika, zebranie informacyjne Centralnego Zw. detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego oddział w Sosnowcu.

Po wysłuchaniu referatu radcy Strojnego odnośnie prac Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu w kierunku polepszenia interesów kupiectwa, oraz sprawozdania zarządu z dotychczasowej działalności finansowej, gospodarczej i zawodowej, zebrani uchwalili jednogłośnie aksec do O. Z. N., oraz postanowili wspólnie z zarządem solidaryzować się i popierać poczynania O. Z. N.

Sprawozdanie z działalności zarządu składał: L. Kończal, z komisji rewizyjnej H. Łudzik. Skład prezydium stanowili pp.: A. Wencik, sekretarz Wł. Dziedzic, M. Muszkatenblum, L. Kończal.

—oOo—

Walka z partactwem
BUDOWLANYM

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich wojewodów i prezydentów miast, w którym poleca wzmocnić nadzór nad robotami budowlanymi.

Ministerstwo poleca pociągać do surowej odpowiedzialności kierowników robót, o ile nie będą się stosowali do planów, zasad i przepisów budowlanych.

—xx—

Likwidacja
LIGI OBRONY PRAW

Władze administracyjne odrzuciły rekurs stowarzyszenia Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Liga rozwiązana została w Warszawie i wszystkich większych miastach kraju wobec stwierdzenia działalności niezgodnej ze statutem.

Obecnie wyznaczeni będą przymusowi likwidatorzy tego stowarzyszenia, dla uporządkowania spraw majątkowych.

Echa zjazdu
PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

W zamieszczonym wczoraj sprawozdaniu ze zjazdu pracowników samorządowych, odbytego w niedzielę w sali Teatru miejskiego w Sosnowcu końcowy ustęp, poczynający od słów: „Biorąc pod uwagę..." a którego treścią jest motywacja stanowiska zjazdu, powinien znajdować się przed treścią uchwały.

W uzupełnieniu sprawozdania dodać należy, że zjazd podkreślił; że wiele rad i zarządów miejskich, niektóre władze powiatowe i gminne w Polsce wypowiedziały się już za zniesieniem podatku specjalnego, uważając go jako krzywdę pracowników niczem nieuzasadnioną i że akcja podjęta na terenach innych województw i w st. Warszawie, będącym pod bezpośrednim nadzorem Min. spraw wewnętrznych, w kierunku złagodzenia wytworzonej sytuacji za pomocą zwrotu podatku specjalnego, dała wyniki w formie zwrotu pracownikom w całości lub części podatku specjalnego względnie bezterminowych pożyczek i bezzwrotnych zapomóg, natomiast na terenie województwa Kieleckiego akcja ta napotyka na trudności wobec nieustępliwego negatywnego stanowiska władzy nadzorczej.

—oOo—

× **MATURZYŚCI ZAPRASZAJĄ!** — Maturzyści szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego urządzają dnia 19 bm o godz. 20 w sali gimn. im. E. Plater w Sosnowcu Dancing - bridge pod protektoratem p. dyr. Strączyńskiej i dyr. Zillingera. Zaproszenia można otrzymać w gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3, między godz. 10.30 — 11.

× **NA POWODZIAN.** Patronat kl. VIa szkoły powszechnej nr. 3, im. Elizy Orzeszkowej w Sosnowcu, wpłacił w biurze oddziału PCK. kwotę zł. 6 na pomoc dla powodzian.

Pod banderą wojenną

Najważniejsze rodzaje okrętów wojennych

W związku z nadchodzącym „Świętem Morza" wszelkie zagadnienia morskie stają się przedmiotem specjalnego zainteresowania wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Wszędzie mówi się o sprawach morskich, używa się terminologii morskiej, jakże często jednak ludzie skąd inąd nawet inteligentni, nie orientują się zupełnie w tych sprawach.

W szczególności w dziedzinie nazw okrętów wojennych panuje taka dezorientacja, tak często używa się nazw „pancernik", „torpedowiec" i t. d. bez najmniejszego sensu, że nie od rzeczy będzie wyjaśnić, co oznaczają nazwy okrętów wojennych i jakie są ich rodzaje.

A więc **okrętami liniowymi** albo **pancernikami** nazywamy wszystkie okręty wojenne, przeznaczone do walki artyleryjskiej z głównymi siłami nieprzyjaciela. Okręty liniowe cechuje wyporność od 10.000 do 40.000 ton, silne uzbrojenie w działa najcięższych kalibrów, silne opancerzenie, oraz szybkość do 26 mil morskich na godzinę. Pancerniki o wyporności poniżej 10.000 ton nazywamy pancernikami obrony przybrzeżnej.

Krążowniki liniowe — są to pancerniki o bardzo wielkiej szybkości, lecz nieco słabszym uzbrojeniu i opancerzeniu; wyporność ich wynosi 25.000 — 45.000 ton, szybkość do 35 mil morskich na godzinę.

Krążowniki — to okręty przeznaczone do wykonywania szeregu czynności taktycznych o charakterze przeważnie rozpoznawczym, oraz do działań przeciwko okrętom handlowym nieprzyjaciela. Krążowniki cechuje bardzo wielka szybkość do 38 mil m. na godzinę, wyporność 4.000—12.000 ton, uzbrojenie ich jest znacznie słabsze, niż pancerników, jak również opancerzenie.

Kontrtorpedowcami nazywamy okręty o wyporności od 800 do 2.500 ton, o bardzo dużej szybkości (do 40 mil m. na godz.), posiadają one na równi z uzbrojeniem artyleryjskim bardzo silne uzbrojenie torpedowe, pancerza nie mają wcale. Torpedowce są to okręty tej samej kategorii, o wyporności poniżej 800 ton.

Łodzie podwodne — charakteryzuje mała szybkość (18—20 mil. m. na godz.) słabe uzbrojenie artyleryjskie, natomiast silne uzbrojenie torpedowe.

Kanonierki są to okręty o wyporności do 2.000 ton, małej szybkości, posiadające dość silne uzbrojenie przeznaczone są do drugorzędnych działań przybrzeżnych.

Traulery są to okręty do 510 t., przystosowane do usuwania min, zaś stawiacze min — przeznaczone są do stawiania min zagrodowych.

Oprócz okrętów specjalnie budowanych do stawiania min, urządzenia tego rodzaju posiadają często inne kategorie okrętów wojennych. Lotniskowce lub **awiomatki** — są to okręty do 30.000 ton, mające specjalnie urządzony pokład do lądowania i startowania samolotów, oraz hangary i warsztaty lotnicze.

Oto najważniejsze rodzaje okrętów wojennych. Istnieją też statki pomocnicze, jak transportowce, holowniki, statki szkolne i t. d.

Ka—bel.

Rada okręgowa ZZZ Zagłębia Dąbrowskiego

ZGŁOSIŁA AKCES DO ZJEDNOCZONYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOW.

W ub. niedzielę odbyły się obrady Rady Okręgowej ZZZ Zagłębia Dąbrowskiego na temat ostatniego rozłamu, jak się dokonał w ZZZ-cie. Bezpośrednio po tym do Katowic przyjechali członkowie Rady i odbyli konferencję z czołowymi działaczami jednoczonych Związków Zawodowych, po której zgłosili akces do Zjednoczonych Związków Zawodowych składając następujące oświadczenie:

„Sosnowiec, dnia 13 czerwca 1937 r. Do Zarządu Głównego Zjednoczonych Związków Zawodowych w Katowicach na ręce JWPana Karola Grzesika Marszałka Sejmu Śląskiego. — My niżej podpisani członkowie Okręgowej Rady Zawodowej Związku Związków Zawodowych w Sosnowcu po dokładnym rozważeniu przyczyn, które spowodowały rozłam w szeregach Związku Związków Zawodowych przyszliśmy do przekonania, że pierwotne podstawy ideowe ruchu ZZZ-towego zostały w sposób wybitnie szkodliwy dla organizacji naruszone przez warszawską centralę ZZZ. W tym stanie rzeczy czujemy się moralnie zobowiązani do zerwania naszej dotychczasowej łączności z warszawską centralą ZZZ i zgłoszenie akcesu do Zjednoczonych Związków Zawodowych z siedzibą Zarządu Głównego w Katowicach w tym głębokim przekonaniu, że Zjednoczone Związki Zawodowe reprezentują tę linię ideową, która była podstawą rozwoju i działania ruchu ZZZ-towego w Polsce u jego początków. (—) **Wincenty Kucharski** — prezes Rady Okręgowej, (—) **Zygmunt Niwiński** — I wiceprezes Rady Okręgowej, (—) **Antoni Seget** — sekretarz Wydziału Rady Okręgowej, (—) **Józef Noszczyk** — członek Rady Okręgowej".

W ślad za tym pismem w dniu 15 bm. do zarządu głównego Zjednoczonych Związków Zawodowych w Katowicach wpłynęła deklaracja oddziału sosnowieckiego Zw. Zaw. pracowników samorządowych i użyteczności publicznej o przystąpieniu tej organizacji w Zagłębiu Dąbrowskim do Zjednoczonych Związków Zawodowych.

Dziennikarze duńscy zwiedzili

nową Rozgłośnię P. R. w Katowicach

W ubiegły poniedziałek bawiła w Katowicach wycieczka dziennikarzy duńskich, składająca się z przedstawicieli najpoważniejszych czasopism i agencyj prasowych duńskich.

W skład wycieczki wchodził również korespondent P. A. T-a w Kopenhadze, p. Dalhoff-Nielsen.

Z ramienia Ministerstwa spraw zagranicznych towarzyszył wycieczce, radca Janusz Kruszyński.

Goście zwiedzili Muzeum Śląskie, nowowybudowaną Rozgłośnię Polskiego Radia oraz kopalnię w Mysłowicach i byli podejmowani śniadaniem przez Polską Konwencję Węglową.

Wieczorem opuścili sympatyczni goście Katowice, udając się do Krakowa i Zakopanego. Następnie przez Katowice wycieczka wraca morzem do swej Ojczyzny.

Afera przemycania ludzi

Nici afery sięgają do Łodzi

Miejscowa policja trafiła znów na trop afery przemycania ludzi przez „zieloną" granicę do Niemiec i innych krajów.

W związku z ujawnieniem afery — Wydział śledczy p. p. w Sosnowcu aresztował **Chaskiela Lubelskiego**, zamieszkałego w Będzinie przy ulicy Zamkowej 8.

Jak się okazuje, nici afery przemytniczej sięgają do Łodzi.

Policja powiatu Będzińskiego wspólnie z policją łódzką prowadzą dalsze dochodzenie.

Aresztowanego Lubelskiego przesłano pod eskortą do Łodzi do dyspozycji tamtejszego urzędu śledczego.

Dwa nieszczęśliwe wypadki

podczas pracy

W walcowni hr. Renard w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ robotnik 36-letni Antoni **Wójcik.**

Wójcik wskutek wypuszczenia z kleszczy gorącego drutu został dotkliwie poparzony.

Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Drugi nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w warsztatach stolarskich na stacji kolejowej w Strzemieszycach.

Mianowicie podczas pracy piła tarczowa odcięła 4 palce lewej ręki robotnikowi kolejowemu **Józefowi Kramarczykowi**, zamieszkałemu w Sławkowie, przy ul. Kościelnej 14.

Kramarczyka przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

Zamach samobójczy

Z II PIĘTRA NA BRUK

Zamieszkały w Grodźcu 26-letni Stanisław Zagórny, cierpiący na nieuleczalną chorobę wyskoczył w celu samobójczym z drugiego piętra na bruk, doznając złamania nóg i rąk oraz obrażeń wewnętrznych.

Zagórnego w stanie prawie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Przed rokiem Zagórny również usiłował popełnić samobójstwo, podżynając sobie żyły u rąk. Zdołano go wówczas uratować.

× **„DZIEŃ MATKI" W BIELOWIŹNIE** Staraniem Koła młodzieży PCK. przy szkole powsz. w Bielowiźnie odbył się uroczysty obchód „Dnia Matki", poprzedzony nabożeństwem w kościele parafialnym. Po nabożeństwie odbył się poranek zakończony wspólną fotografią i obdarowaniem matek wiązankami kwiecia, po czym uczestniczki poranku złożyły p. Wesołowskiej, opiekunce Koła młodzieży PCK. w Bielowiźnie — serdeczne podziękowanie za opiekę nad ich dziećmi i przygotowaniem obchodu „Dnia Matki".

Dyszel dorożki

WYBIŁ PRZECHODNIOWI OKO

W tych dniach na ulicy Sobieskiego w Sosnowcu obok przystanku tramwajowego dorożkarz Jacenty Celniak z Sosnowca (Wysoka 20) najechał na przechodzącego ulicą Aleksandra Lachmana (Przejazd 1).

Wypadek skończył się niezwykle tragicznie bowiem dyszel dorożki wybił Lachmanowi lewe oko.

Lachmana przewieziono do szpitala Ubezpieczalni społecznej.

PROGRAM RADIOWY

ZAGRANICZNI I POLSCY SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM

Radiowy program w środę dn. 16 bm. przyniesie kilka występów znanych solistów. O godz. 17 usłyszą radiosłuchacze znaną wiolonczelistkę Zofię Adamską; o godz. 21 zaś w wieczorze chopinowskim wystąpi przed mikrofonem pianistka **Janina Familier-Hepnerowa.** Poza tym na uwagę zasługuje o godz. 17.20 recital śpiewaczy artysty estońskiego Arno Niitofa, który wykona przed polskim mikrofonem utwory kompozytorów swego kraju.

KORNEL MAKUSZYŃSKI PRZED MIKROFONEM

W cyklu audycyj p. t. „Z mojego warsztatu" przemawiało już kilku autorów. Z kolei zabierze głos ulubiony przez słuchaczy autor i doskonały mówca radiowy — Kornel Makuszyński i powie o swoich przeżyciach oraz zabawnych historiach, jakie zdarzyły mu się w związku z jego twórczością literacką. Audycja odbędzie się dn. 16 bm. o godz. 16.

PROMIENIE KOSMICZNE CIEKAWY ODCZYT RADIOWY

Wśród problemów nowoczesnej fizyki i filozofii przyrody, wysuwają się obecnie na plan pierwszy badania promieni kosmicznych i kwestja ich pochodzenia. Są to zagadnienia równorzędne z zagadnieniami budowy jądra atomowego; od ich rozwiązania przez naukę oczekuje się odsłonięcia bardzo głębokich i być może najistotniejszych tajemnic przyrody. Temat ten omówi inż. Łukasz Dorosz w odczycie p. t. „Promienie kosmiczne", który nada Rozgłośnia Lwowska dn. 16 bm. o godz. 17.50 na fali ogólnopolskiej.

ŚRODA 16 CZERWCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Mieczysław Salecki — tenor (płyty) 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 7.15 Audycja dla poborowych 7.35 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół: „Kiciuś-rybołówca" — audycja dla dzieci — w opr. Tadeusza Burakowskiego 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Koncert orkiestry dętej huty „Pokój" 13.00 Koncert życzeń 131.5 Koncert (płyty) 15.30 Orkiestra argentyńska Eduardo Bianco (płyty) 15.48 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Kornela Makuszyńskiegp 16.15 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej 16.45 „Przygotowanie młodzieży do obrony państwa" — odczyt — wygł. Stanisław Seweryn 17.00 Utwory wiolonczelowe w wyk. Zofii Adamskiej 17.20 Rcetal śpiewaczy Arno Niitofa — baryton. 17.50 „Promienie kosmiczne" — pogadanka inż. Dorosza 18.00 „Chwila Biura Studiów" 18.15 „Kukiełki śląskie": „Zgadnij zgadula w którym ręku złota kula 18.35 Muzyka (płyty) 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 „Izba zatrzymań w Katowicach" — reportaż w opr. Wilhelma Breguły 19.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Wojciech Smyk — obój Aleksander Brachocki — fortepian 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 **„Zagłębie Dąbrowskie ma głos"** 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Janiny Familier-Hepnerowej 21.45 „Ta trzecia" — humoreska Henryka Sienkiewicza — III 22.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (Wilno).

Zderzenie furmanki
Z TRAMWAJEM

Wczoraj około godz. 1 w południe Stanisław Gwardzik ze Strzemieszyc, jadąc furmanką, naładowaną piwem i lodem najechał na ulicy Będzińskiej u wylotu ulicy Suchej w Sosnowcu na tramwaj zdążający z Sosnowca do Będzina.

Dyszel wozu wybił dwie szyby w wozie tramwajowym i omal nie uderzył w głowę jednej z pasażerek jadącej tramwajem.

Nieostrożnego woźnicę policja pociągnęła do odpowiedzialności.

—oOo—

Aresztowanie złodziei
W SOSNOWCU

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu znanego złodzieja Władysława Dybusa w Sosnowcu, przy ulicy Legionów 1, znaleziono rower męski skradziony Jodowi Szprungowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Warszawska 3).

Dybusa, który ma na sumieniu szereg innych kradzieży, dokonanych na terenie Sosnowca, osadzono w więzieniu.

Dn. 14 bm. zatrzymany został przez policję 38-letni Antoni Bagiński, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Pogotowia 14, który skradł biżuterię, wartości 90 zł. na szkodę Pauliny Cupiał, zamieszkałej w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego 32, oraz zegarek i popielnicę Falgli Juszkiewicz (Targowa 20).

Bagińskiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× ZATARG W WAPIENNIKACH „PRACA". Robotnicy wapienników — „Praca" w Strzemieszycach, w liczbie około 20 zażądali podwyżki płac. W związku z tym odbyła się wczoraj pod przewodnictwem asystenta p. Mikułowskiego konferencja. Obecny na konferencji właściciel wapienników oświadczył, że nie jest w stanie udzielić jakiejkolwiek podwyżki płac, gdyż musiał by zlikwidować przedsiębiorstwo. Konferencja za tym nie dała wyniku. — Przedstawiciele robotników zagrozili strajkiem.

KRONIKA ZAWIERCIA

Poświęcenie sztandaru
GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO.

Staraniem koła opieki rodzicielskiej przy państw. gimn. koedukacyjnym w Zawierciu pod protektoratem kuratora okręgu szkolnego krakowskiego p. Józefa Stypińskiego odbyła się w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia nowoufundowanego sztandaru gimnazjum koedukacyjnego i liceum.

O godz. 9.30 rano z przed gmachu szkoły nastąpił wymarsz młodzieży szkolnej, rodziców, zaproszonych gości do kościoła miejscowego na nabożeństwo. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. prof. kan. B. Wajzler.

Po wyjściu z kościoła udano się do szkoły, gdzie nastąpiły okolicznościowe przemówienia, odczytanie aktu erekcyjnego i tp.

Na zakończenie uroczystości młodzież szkolna przedefilowała przed władzami.

—oOo—

× NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Wczoraj w miejscowym kościele parafialnym w Zawierciu staraniem Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo w Zawierciu, ks. prałat Fr. Zientara odprawił żałobne nabożeństwo za duszę śp. dr. Józefa Brzezińskiego. Na nabożeństwo to przybyło Stowarzyszenie Pań Wincentek na czele z przewodniczącą p. M. Pawłowską.

× Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Wczoraj w godzinach po poł. miejscowe społeczeństwo odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. posterunkowego p. p. Kazimierza Trusiewicza, który zmarł śmiercią tragiczną o czym wczoraj donosiliśmy. Kondukt pogrzebowy wyruszył z przed konnego oddziału P. P. w Zawierciu i po odprawionych modłach w kościele parafialnym wyruszył na cmentarz miejscowy, gdzie nastąpiło złożenie zwłok do grobu na wieczny spoczynek.

× KOLONIE LETNIE ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH. Zarząd pow. Zw. inwalidów wojennych w Zawierciu zawiadamia swych członków, że przyjmuje zgłoszenia dzieci na organizowane przez Związek kolonie i półkolonie.



Największy wróg i najlepszy przyjaciel

Zadajemy sobie często pytanie: czym to się dzieje, że jednym szczęście sprzyja stale, innych zaś prześladuje pech? Dlaczego jedni nawet w okresie przesilenia gospodarczego potrafili dorobić się majątków, a inni dziś nawet, gdy kryzys się szczęśliwie skończył, klepią biedę?

Albo na przykład: czym sobie należy tłumaczyć takie zjawisko, że są tacy, co już kilka razy wygrali na Loterii Klasowej, inni natomiast wciąż jeszcze czekać muszą na swoją kolej?

Jeżeli chodzi o to ostatnie zagadnienie, to nie powinniśmy zapominać, że w grze na loterii rolę decydującą odgrywa przypadek i dlatego zjawiska podobne uważać trzeba za zupełnie naturalne; każdy gracz musi być na nie przygotowany. Z drugiej wszakże strony należy wyciągnąć pewną naukę z nastawienia psychicznego osób, grających z powodzeniem. Duży wpływ wywarła tu niewątpliwie ta okoliczność, że nigdy nie zniechęcali się oni do gry na loterii, bez względu na wyniki.

I im się zdarzało nic nie wygrać i ich nieraz zawodziły nadzieje, ale te chwilowe niepowodzenia nie zdołały zachwiać w nich wiary, że przecież, nadejdzie czas, gdy i do nich uśmiechnie się szczęście. Grali więc wytrwale dalej i wreszcie doczekali się swej kolei.

Otóż z tego, co powiedzieliśmy, możemy wyciągnąć naukę, że największym wrogiem naszym jest zniechęcenie, niewiara, zaś najlepszym przyjacielem — wytrwałość i ufność. Nie tylko na loterii, ale w ogóle w rozgrywce życiowej nie osiągnie powodzenia ten, kto łatwo się zraża, coraz chwyta się czegoś nowego i wciąż przeklina swój pech. Zwyciężą ludzie wytrwali, nie cofający się przed byle trudnościami, ale je zwalczający i z uprem dążący do wytkniętego celu.

Niech pamiętają o tym ci wszyscy, którym dotychczas nie udało się wygrać na loterii. Może właśnie w rozpoczynającym się we wtorek ciągnieniu pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii Klasowej przyjdzie na nich kolej.

Trzeba tylko pamiętać o niezwłocznym zaopatrzeniu się w los.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Za obrazę głowy państwa

Na pomoście tramwaju jadącego przez dzielnicę Pogoń w Sosnowcu stało pewnego dnia dwóch elektromonterów: Stanisław Machura, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Racławickiej 18 i jego brat Apolinary, mieszkający w Dąbrowie przy ul. Górniczej 16.

Stanisław Machura pozwolił sobie na użycie kilku wyrazów uwłaczających godności Prezydenta Rzplitej.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go za ten wybryk na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 3 lata.

Za kradzież pieniędzy

Do sklepu spożywczego w Sosnowcu przy ul. Floriańskiej wszedł 20-letni Wincenty Ziembik, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Floriańskiej 22.

Ziembik skorzystawszy z tego, że w sklepie nie było nikogo, skradł całą zawartość kasetki wynoszącą kilkadziesiąt złotych.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go wczoraj na 6 miesięcy więzienia.

Wyłudzanie

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę 32-letniego Józefa Nowakowskiego, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Mazowieckiej 12.

Nowakowski od dłuższego czasu podawał się za urzędnika Funduszu Pracy i pod pozorem wystarania się o posadę wyłudzał od znajomych rozmaite kwoty pieniężne.

Gdy oszustwo się wykryło sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kontrola obrotu towarowego polsko-włoskiego

Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministra skarbu w sprawie kontroli obrotu towarowego polsko-włoskiego. W myśl tego rozporządzenia przywóz do polskiego obszaru celnego towarów pochodzących z Włoch i posiadłości włoskich, oraz wywóz do tych krajów towarów pochodzących z polskiego obszaru celnego będzie nadal podlegać t. zw. specjalnej kontroli, uzależniony więc będzie od przedstawiania świadectw rozrachunkowych. Wprowadzona została tylko ta zmiana, że świadectwa rozrachunkowe będą wystawiane przez Polski Instytut Rozrachunkowy, a nie przez Komisję Obrotu Towarowego. Świadectwa te będą ważne od dnia wydania do końca następnego miesiąca kalendarzowego.

W związku z tym obwieszczeniem Ministerstwo skarbu Zarządziło co następuje: 1) przy wykonywaniu kontroli obrotu towarowego polsko-włoskiego ma analogiczne zastosowanie w całości instrukcja ministerstwa skarbu z lutego rb. o specjalnej kontroli obrotu towarowego polsko-rumuńskiego 2) przy wywozie węgla i koksu do Włoch i posiadłości włoskich nie należy wymagać świadectw rozrachunkowych, 3) posiadłościami włoskimi z którymi obrót towarowy podlega specjalnej kontroli są: Erytrea, Somalia Włoska, Libia (Trypolitania, Cyrynejka) i Wyspy Egejskie, 4) świadectwa rozrachunkowe wystawione przed dniem 16-go czerwca r. b. zachowują swą ważność w terminie wyznaczonym; odcinki kontrolne powinny być począwszy od dnia 16 bm. wysyłane przez urzędy celne do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Warszawie.

Kronika gospodarcza

PIERWSZA RATA PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. Ministerstwo skarbu przypomina, że w dniu 30 czerwca r. b. upływa termin płatności pierwszej raty podatku od nieruchomości za rok 1937. Z uwagi na spodziewany napływ płatników do kas urzędów skarbowych, w interesie płatników leży wcześniejsze uregulowanie należności.

CORAZ WIĘCEJ WYWOZIMY OGÓRKÓW DO AMERYKI. W roku 1935 wywieźliśmy z Polski ogórków w puszkach za 136.000 zł. W roku 1936 wywóz wzrósł przeszło czterokrotnie, ponieważ wywieźliśmy za 619.000 złotych. Ogórki nasze są już dobrze wprowadzone na rynku Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, tak w handlu hurtowym jak i detalicznym.

MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE KOKSOWE. Trwające od dłuższego czasu rokowania w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia regulującego eksport koksu z głównych krajów wytwórczych, zostały ukończone i w dniu 11 b. m. podpisana została w Londynie odnośna konwencja.

Konwencję, która reguluje kwestie eksportu koksu z krajów w niej uczestniczących pod pisali przedstawiciele: Anglii, Belgii, Holandii, Polski i Niemiec.

ROZPORZĄDZENIE O WYPUSZCZENIU 4 proc. PAŃSTWOWEJ RENTY ZŁOTEJ (II SERII). Dziennik Ustaw z dnia 14 b. m. przynosi rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wypuszczenia drugiej serii 4 proc. państwowej renty złotej.

Z dniem 1 czerwca r.b wypuszcza się II serię 4 proc. państwowej renty złotej na łączną kwotę imienną 50 milionów złotych w złocie w obligacjach a okaziciela po 10.000 złotych w złocie każda obligacja. Renta zostanie spłacona do dnia 1 czerwca 1982 roku drogą dwukrotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od 1 grudnia r. b. umarzania części obligacyj wylosowanych w tym celu w dniach 1 czerwca i 1 grudnia.

POLSKA OTRZYMUJE DODATKOWY KONTYNGENT EKSPORTU MAKUCHÓW DO FRANCJI. Francuskie ministerstwo rolnictwa ogłosiło w Journal Officiel z 27. V. br., że w ramach kontyngentu na makuchy z roślin oleistych na II półrocze 1937 Polska i Dania otrzymały kontyngent dodatkowy. Importerzy winni przy składaniu wniosków, o zezwolenie udowodnić przywóz makuchów do Francji w latach 1932 i 1935.

PALESTYNA WYDAŁA ZAKAZ PRZYWOZU ALKOHOLU DENATUROWEGO. — W Palestyńskiej Gazecie Urzędowej „The Palestine Gazette", ukazał się zakaz przywozu alkoholu denaturowego.

KRONIKA OLKUSZA

Olkuskie śpieszy z pomocą powodzianom
TYDZIEŃ ZBIÓRKI

Powiatowy komitet pomocy ofiarom powodzi i gradobicia w Olkuszu, organizuje od 20 do 27 bm. włącznie na terenie całego powiatu Olkuskiego ogólną zbiórkę pieniędzy, ziarna i paszy na rzecz ofiar powodzi pow. Olkuskiego.

Komitet apeluje do społeczeństwa powiatu o solidarny udział w zbiórce na rzecz zrujnowanych gospodarzy.

Pieniądze należy przekazywać do — KKO. w Olkuszu na konto komitetu.

Wyjazd górników
DO ESTONII

W dniu 14 bm. wyjechało do kopalń estońskich z terenu powiatu Olkuskiego 56 górników, druga partia wyjedzie w dniu 17 bm., a trzecia wraz z rodzinami w dniu 20 bm.

Ogółem wyjedzie z pow. Olkuskiego 220 górników i pomocy górniczej.

× SKAZANY ZA WYBICIE OKA. — Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał w dniu 14 bm. mieszkańca wsi Laski pod Olkuszem, Jakuba Czerniaka na 3 lata więzienia i koszty sądowe za wybicie oka Janowi Baranikowi z Przymiarek na zabawie weselnej.

× SKAZANIE PODPALACZA Z ŁAN WIELKICH. Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał w dn. 14 bm. mieszkańca Łany Wielkie (olkuskie), Kazimierza Szczerbę, na 2 lata więzienia za podpalenie zagrody swojej teściowej, Marii Leśniak z zemsty.

× POŻARY. W Rodakach (olkuskie) spłonęła zagroda Józefa Morawca wskutek wadliwej budowy komina, oraz stodoła Ireny Kanarek w Będkowicach koło Ojcowa. Ogień powstał z podpalenia.

× POBICI NIEBEZPIECZNIE NA DRODZE. Do szpitala olkuskiego — przywieziono w dniu 14 bm. mieszkańców Jerzmanowic Pawła Szladowskiego i Mariana Zgodę, niebezpiecznie pobitych kamieniami i laskami przez kilkunastu młokosów z sąsiedniej wsi Bębło — na drodze wiejskiej.

× ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO. Sąd w Olkuszu skazał po roku więzienia za krzywoprzysięstwo: Józefa Muzyka z Jerzmanowic oraz Władysława Mazura i Edmunda Żurowskiego z Prądnika Korzkiewskiego koło Ojcowa.

Z CAŁEJ POLSKI

KRÓL KAROL RUMUŃSKI SZEFEM HONOROWYM B. 3 PUŁKU STRZELCÓW WLKP.

Donosiliśmy już o projektowanym przyjeździe do Poznania króla rumuńskiego Karola oraz o tym, że obejmie on szefostwo honorowe jednego z tamtejszych pułków piechoty. Wyróżnionym pułkiem jest dawny 3 p Strzelców Wielkopolskich. Uroczystość nadania królowi Karolowi szefostwa honorowego pułku odbędzie się w Biedrusku w ramach mających się tam odbyć manewrów, w których król będzie uczestniczyć.

ZAJŚCIA PRZECIWSEMICKIE

W Mulczycach koło Sarn na Wołyniu wybuchły zajścia antyżydowskie. 40 rodzin żydowskich, zamieszkałych w tej miejscowości, uciekło do pobliskiego miasteczka, Rafałówki.

GROŹNE ZATRUCIE OD UKĄSZENIA... KOMARA

W Grucznie, pow. świeckiego, pewien młodzieniec, który brał udział w wycieczce statkiem po Wiśle, uległ ciężkiemu zatruciu. Jako objawy groźnego zatrucia wystąpiły liczne ciemne plamy na ciele przy nagłym równoczesnym zasłabnięciu. Wezwany lekarz stwierdził zakażenie krwi, które powstało na skutek ukąszenia komara. Stan chorego jest ciężki.

KARA ŚMIERCI

W Sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się sprawa Franciszka Lipińskiego, który w dniu 7 maja w celach rabunkowych zadusił drutem od słuchawek radiowych Martę Jarmuszkową, żonę kelnera w mieszkaniu przy ul. Dobrej. Zbrodnia jak to stwierdził akt oskarżenia została popełniona przed godziną 11 wieczorem, ale ujawniono ją dopiero rano, gdy mąż zamordowanej powrócił po nocnej pracy do domu. Po przewodzie sądowym i przyznaniu się do winy mordercy sąd skazał go na karę śmierci.

PIORUN PORAZIŁ CAŁĄ RODZINĘ

Onegdaj przeszła nad powiatem Drohobyckim gwałtowna burza, połączona z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w dom Mikołaja Krucaja w Dobrowlanach i zabił na miejscu 3-letniego syna Krucaja Iwana, zaś ciężko zranił Mikołaja Krucaja, jego żonę Paraskę i 5-letnią córkę Stefanję. Wszystkich w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Drohobyczu.

SPRÓCHNIAŁY SUFIT SPADŁ NA DZIECI W SZKOLE

W szkole powszechnej we wsi Haliniów koło Koła w czasie lekcji zawaliła się część sufitu nad klasą, grzebiąc pod gruzami dwoje dzieci w wieku lat 7 i 8. Jedno z nich doznało pęknięcia krocza, drugie zaś złamania lewej nogi. Dzieci przewieziono do szpitala. Przyczyną wypadku było załamanie się spróchniałej belki, podtrzymującej sufit.

BESTIALSKI POMYSŁ 14-LETNIEGO CHŁOPCA

Niezwykły wypadek wydarzył się w lesie pod Rembertowem. Bawiła się tam gromadka chłopców. Jeden z nich, 13-letni Henryk Ciszek, położył się w zagajniku i zasnął. Jego koledze, 14-letniemu Zygmuntowi Sobocińskiemu wpadł do głowy bestialski pomysł. Nazbierał chrustu i rozpalił ogień przy nogach śpiącego. Ciszek uległ bardzo ciężkiemu poparzeniu prawej nogi oraz dostał szoku nerwowego. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Zapisz się na członka P. M. S.

Więzienie milczenia i zapomnienia

Jak wygląda wyspa A catraz, miejsce zesłań zbrodniarzy amerykańskich

W pobliżu San Francisco sterczy wysoko ponad wodą niewielka, skalista wysepka Alcatraz. Tutaj znajduje się osławione więzienie dla niepoprawnych zbrodniarzy, unieszkodliwionych do końca życia. Nie stosuje się tam tortur średniowiecznych, a przecież

więzienie w Alcatraz jest najokropniejszą torturą

i najbardziej wyrafinowaną karą, jaką umysł ludzki zdołał wymyślić w odwecie przeciwko burzycielom porządku społecznego. Alcatraz jest regulowanym z precyzją zegarkową, piekłem dantejskim.

Prawem w Alcatraz jest milczenie

Nie ma żadnej nadziei wydobycia się. Życie w Alcatraz jest mechaniczną bezmyślnością. Z okien więźniowie widzieć mogą tętno życia. Prawie namacalnie blisko, zaledwie w odległości półtora kilometra widać przepiękną zatokę w San Francisco, białe żaglowce, palmy... W obrębie wałów utwierdzonego więzienia w Alcatraz nie ma żadnej roślinności, wszystko ma tam techniczną celowość krzesła elektrycznego.

Jeżeli Alcatraz ma coś fantastycznego, to są to jego

urządzenia obronne przeciwko napadom z zewnątrz

i ucieczką z wewnątrz. Baszty więzienia najeżone są armatami, które udaremniają wszelkie zbliżanie się do wyspy. Przeciwko samolotom są tam działa zenitowe.

Przeloty nad Alcatraz są bezwzględnie zakazane. Nocą świecą reflektory.

Lokatorami więzienia Alcatraz są groźni bandyci jak znany Al Capone, Kelly, Alvin Karpis, Collier i in. Bandom ich mogłoby się pewnego dnia przyśnić otwarcie wrót więziennych. Dowody niesłychanej zuchwałości i technicznych zdolności złożyły one niejednokrotnie przy błyskawicznych napadach na banki i rozbijaniu trezorów pancernych. Ale Alcatraz jest cudem technicznym i

twierdzą nie do zdobycia.

Tak samo ucieczka więźniów jest niemożliwa. Najbardziej skomplikowane urządzenia sygnałowe anonsują najdrobniejszą regularność. Każdy punkt terenu więziennego znajduje się pod obstrzałem karabinów maszynowych.

Dyscyplina jest nieubłaganie surowa

Więźniom nie wolno rozmawiać ze sobą po za krótkim czasem rekreacyjnym. A przecież udało się raz pewnemu więźniowi wydostać się po za mury więzienia. Radość jego była bardzo krótka. Po kilku minutach padł on trupem w ogniu kilku karabinów maszynowych.

Wizyty zasadniczo są zabronione. W razach wyjątkowych, gdy więzień prowadzi się wzorowo, pozwala się żonie lub matce więźnia raz po raz na odwiedziny. Goście są oczywiście także pod dozorem uzbrojonych dozorców. Ukryty reflektor elektryczny zdradza natychmiast, czy mają przy sobie jakie przedmioty metalowe, choćby to był tylko scyzoryk lub pilniczek. Pokój przyjęć przydzielony jest

ścianą z płyt pancernych

zaopatrzoną w okrągłe okienko z [illegible] bego, na kule rewolwerowe bezpiecznego szkła. Rozmowa odbywa się telefonicznie.

Do regularnych gości należy żona Al Capone'a. Zarządza ona zdobytym w krwawych napadach majątkiem swego męża i — pomnaża go. Tajemniczy protektorzy uchronili łup Al Capone'a od konfiskaty. W krótkich rozmowach

małżonkowie mówią o — interesach giełdowych.

Al Capone jest znienawidzony przez współwięźniów. Nie mogą oni mu darować, że kiedyś drżeli przed nim. Rok temu jeden z więźniów napadł na niego w pralni i zadał mu nożycami kilka ran w plecy.

Stosuje się trzy stopnie kar za niesubordynację, izolacja w celi, pozbawienie zezwolenia na czytanie i zajęcia, wreszcie umieszczenie w celi dniem i nocą jasno oświetlonej. Jest jeszcze czwarty stopień, piwnica. Przypomina ona torturę średniowieczną, stosowaną w sposób niesłychanie rafinowany.

Piwnica jest cała z betonu i nie posiada najdrobniejszego mebla

Posadzka jest jej pochyła. Przez sufit można wpuszczać wodę. Zależnie od stopnia kary napuszcza się mniej lub więcej wody. Zrazu tylko tyle, że górna część posadzki pozostaje sucha. Później coraz więcej. Po dłuższym pobycie w piwnicy nawet najbardziej zatwardziały penitent kruszeje.

Najdotkliwszym cierpieniem moralnym więźniów w Alcatraz jest uczucie, że są zapomniani, że są niczym. Dawniej byli głośnymi bohaterami gazety rozpisywały się o nich szeroko, bano się ich. Mieszkali oni w pałacach na Florydzie, bywali w klubach i t. d. Dzisiaj są bez nazwiska.

Al Capone jest na 20 lat numer [illegible]. Zapomniani aktorzy.

Nazywają Alcatraz Gayenne amerykańskim. Porównanie to kuleje. Gayenne jest w porównaniu z Alcatraz wyspą nadziei.

SPORT

Liga Zagłębiow.-częstoch.

ZATWIERDZONA PRZEEZ PZPN

PZPN na onegdajszym posiedzeniu postanowił okręg kielecki rozparcelować.

Częstochowa i Zagłębie Dąbrowskie tworzyć będą jeden okręg. Kielce natomiast przyłączono do Krakowa. Do okręgu krakowskiego nie włączono klubów, leżących na linii Skarżysko-Sandomierz, a należących dawniej do Kielc. Obecnie kluby te będą należały do podokręgu radomskiego.

Liga zagłębiowsko - częstochowska liczyć będzie 10 klubów.

W klasie A będzie 16 klubów, w klasie B — 12, w C — reszta.

Walne zebranie okręgu zagłębiowsko-częstochowskiego odbędzie się 18 lipca i tu zadecydowany będzie wybór siedziby.

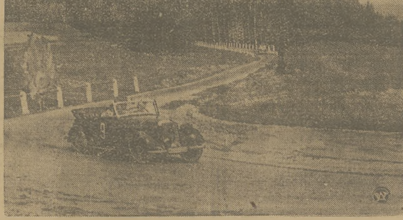
SS PŁOMIEŃ SZUKA PRZECIWNIKÓW

SS „Płomień" w Milowicach poszukuje przeciwników dla I i II drużyny piłkarskiej na miesiąc lipiec i sierpień r.b. Zgłoszenia kierować na adres Wacław Idzak — Sosnowiec-Milowice, ul. Podjazdowa 14 m. 7.

KOMUNIKAT DELEGATURY WYDZ. SPRAW SĘDZIOWSKICH PRZY PODOKR. ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

W związku z zawodami o puhar Okręgu WSS w dn. 21 czerwca r.b. uprasza się wyznaczonych pp. sędziów, o przybycie w dniu 16 czerwca na trening, na boisko STS Unia w Sosnowcu, o godz. 18, a mianowicie pp.: Organista, Grabowski, Grabiński, Gamrat, Grajcar, Dziewięcki, Zulichowski, Sozański, Wosiński, Morgała, Puz, Małecki, Kuc, Masłowski i Toczkowski.

Zarząd Delegatury.



X MIĘDZYNARODOWY RAID AUTOMOBILKLUBU POLSKI

Reprodukujemy zdjęcie z X Międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski, przedstawiające fragment raidu na trasie trzykilometrowego wyścigu górskiego na Równicy (Beskid Śląski). Na zdjęciu zawodnik Rauch (nr. 9) na niebezpiecznym wirażu.

Klub psów

Oczywista w Ameryce

Gdzieżby, jak nie w Ameryce, mógł narodzić się pomysł założenia klubu dla naszych poczciwych czworonożnych przyjaciół.

Dzień otwarcia nastąpił temu dwa miesiące w Nowym Jorku. Składka członkowska od psa wynosi bagatelkę: zaledwie 15 dolarów miesięcznie! Ale gdy się oważy korzyści, jakie zyskują właściciele psów, zapisanych na członków klubu, to ta opłata nie będzie się wydawała zbyt wygórowana.

Budynek ma dwa piętra, urządzone odpowiednio do celu swego przeznaczenia. Oprócz salonów towarzyskich, posiada basen do pływania i słoneczny taras-plażę. Do dyspozycji członków oddano obszerny park. Nie zapomniano również i o sali jadalnej.

Klub ten cieszy się szczególnym zainteresowaniem górnych dziesięciu tysięcy Nowego Jorku, które masowo zapisują swych faworytów do tego oryginalnego psiego stowarzyszenia, [illegible] ostatnio zamknięto listę członków i spóźnieni kandydaci muszą teraz czekać cierpliwie dopóki jakie miejsce nie zawakuje. A więc utworzył się rzeczywisty — psi ogonek.

Właściciele szczęśliwych wybrańców losu mają pewność, iż ich ulubieńcom zapewniono tam zupełne bezpieczeństwo, nad którym czuwa liczny wyrobiony personel. Pożywienie, jakie psy członkowie otrzymują, przygotowuje się pod nadzorem lekarza weterynarii.

Niczego tu nie brak, jedynie chyba sali do brydża, lecz może wkrótce i do tego dojdzie, przecież Ameryka jest krajem wszelkich możliwości.

Uniwersytet

DIA PRZESTĘPCÓW

Policji chińskiej udało się ostatnio wyśledzić w Szanghaju prawdziwy uniwersytet dla przestępców. W chwili wkroczenia policji w „wyższej szkole" znajdował się cały personel nauczycielski w liczbie 20 osób, wielu uczniów, na miejscu również znaleziono materiały „pomocy naukowej" w formie wytrychów, łomów i t. p.

Okazało się, że w oryginalnej tej szkole uczono głównie skomplikowanej sztuki złodziejskiej począwszy od kradzieży kieszonkowej do włamania do skarbca bankowego. Nie zaniedbano także nauki dziudzitsu, boksu, strzelania z rewolweru i t. p.

Jak się okazało od czasu swego istnienia uniwersytet dla przestępców ukończyło ponad 200 osób, które wykwalifikowały się we wszystkich dziedzinach przestępczości.



OLBRZYMI POŻAR NA PRZEDMIEŚCIU ŁODZI

W ub. sobotę, jak już donosiliśmy, wybuchł groźny pożar na przedmieściu łódzkim Bałuty, który strawił kilkanaście domów, pozbawiając dachu nad głową około 400 osób. Zdjęcie nasze przedstawia płonące domy na ulicy Łagiewnickiej.

PRETENSJA

Pan Hipolit stary pantoflarz, ale miłośnik napojów wyskokowych, ma przykrą rozmowę ze służącą.

— Prosiłem Marysię, żeby nie mówiła pani, o której wracam do domu, a tymczasem Marysia wszystko wypaplała.

— Gdzież tam, proszę pana. Nic nie powiedziałam. Wprawdzie pani pytała się, o której pan wrócił, ale zaraz odrzekłam, że nie miałam czasu spojrzeć na zegarek, bo właśnie nakrywałam do śniadania.

DROBNE OGŁOSZENIA

W ZOO

— Kaziku, nie zbliżaj się do białego niedźwiedzia, bo i tak jesteś przeziębiony.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
50 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.